

Pismo to wychodzi codzień
oprócz świąt uroczystych,
niezawodnie o godz: 4
po połudn: w drukarni
ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.....złp. 12.
Miesięczna..... „ 3.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wicr: g. 15.



eta Krakow

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien odzina | Barometr na 0° g. | Therm: | Higro- metr | Wiatr | Stan Atmosf: | U W A G I. |
|-----------------|----------------------|--------|----------------|-----------------------|-------------------|-----------------|
| 7 | 27 2. 687 | + 14.0 | + 3 0 | Polud. wschodni slaby | Pogoda z Chmurami | |
| 4 12 | „ 1. 997 | 20.7 | 6.0 | Wschodni mocny | Chmury | |
| 3 | „ 2. 011 | 19.0 | 6.2 | Polud. wschodni slaby | „ „ | Grzmot, deszcz. |
| 9 | „ 1. 664 | + 13.7 | + 2 7 | Wschodni slaby | „ „ | |

Czesc Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEYSZEY.

WIEDEN 31 Maja.

Wojna krwawa rozpoczyna się na wschodzie. — Sułtan wydał już firman swój przeciwko Mechmedowi Alemu baszy Egiptu, i i ogłosił go za buntownika i zdrajcę. — Liczne woyska linijowe wyruszają przeciw temu satrapowi afrykańskiemu, i w krótkce tam do ważnych przyidzie wypadków.

Paryż 23 Maja.

Nadeszle dziś wiadomości z Londynu, tyle tylko donoszą, że hr. Grey pozostawszy wraz z całym swoim ministerstwem w urzędowaniu, ciągle popiera bil reformy w izbie wyższej, i zdaje się, że bez użycia ostatecznego środka, jakim jest mianowanie parów, do skutku przywieść go potrafi. Już ośm pierwszych kategorii, działu litt: B. bez odmiany przyjęto.

FRANCYA

Paryż 22 Maja.

Tutejszy *Monitor* pisze: — »Pan Kaź: Perrier zakończył życie d. 17 b. m. o godzinie

7mey zrana na chorobę, dla której od 6ciu tygodni niebył czynnym w radzie ministrów. Teraz dla niego zaczęła się potomność, która jest już szczerą w swém uwielbieniu i wdzięczności, jak gdyby już długi czas od zgonu jego upływał. Uczucia te objawiły się od pierwszej chwili choroby Pana Perrier. Lista dowiadujących się o zdrowiu jego, w którą się codzień mnóstwo osób różnych opinii zapisywało, jest pięknym pomnikiem politycznego jego życia. Życie P. Perrier było życiem prawdziwego statysty. Gorliwy obrońca swobód, dopóki je utłumić usiłowano, stał się najmocniejszą podporą władzy, wtenczas, kiedy wolność zagrażała przeistoczeniem się w rozwiuzłość. Podobnie uczyniłby P. Foy, gdyby żył, gdyby mógł być dłużej dzielić polityczne prace godnego swego przyjaciela. Powściągnięcie dzikiego ducha stronniczego, uroczyste rękomyie pokoju, ożywienie czynności ludu; takie były skutki systemu, którego kamień węgielny d. 13 marca położono, i który P. Kaź: Perrier, jakodzielnny organ woli królewskiej i narodu, z taką pewnością ciągle utrzymywał. Niewątpliwie skutki te i nadal rozwijać się będą; wolno

jednak uskarżać się na los, iż mężowi temu, któremu tak wielką część tych korzyści winniśmy, odmówił szczęścia ich używania. W tych pierwszych chwilach uwolni nas publiczność od dokładniejszego wystawienia życia nieboszczyka. Za kilka dni pamięć nasza będzie wierniejszą, a czytelnicy nasi staną się uważniejszymi. Dziś niech publiczny żal przemawia. Posępne milczenie jego jest wymowniejszem, niż naydzielniejsza mowa, a to jeszcze przewyższy orszak, który zmarłemu w dzień jego pogrzebu towarzyszyć będzie.»

BELGIA.

BRUXELLA 17 Maja.

Dzienniki tutejsze obejmują następujący 60ty protokół konferencyi londyńskiej z dnia 11 maja:

»Zebrawszy się pełnomocnicy pięciu dworów, zwrócili uwagę swoją na przełożenie uczynione konferencyi imieniem Belgii względem aresztowania Pana Thorn, gubernatora helgijskiego w Arlon i oddania go generałowi Goedeke, który dowodzi w Luxemburgu ze strony króla, wielkiego księcia. Zważywszy, iż według szczegółów wymienionych we wzmiarkowanym przełożeniu, i według innych wiadomości, które jeden z posłów pięciu dworów zasiągnął u N. Króla Jmci Niderlandów, aresztowanie Pana Thorn nie nastąpiło z rozkazu króla; zważywszy, iż nie został poymany z bronią w ręku, lecz w czasie, kiedy układy odbywające się względem interesów Belgii nadawały mu prawo do zupełnego bezpieczeństwa; zważywszy dalej, iż oddanie jego generałowi niderlandzkiemu, nastąpiło na terytorium ogłoszonym za neutralne; zważywszy następnie, iż stosownie do dawniejszych rozkazów związku niemieckiego, terytorium to nie mogło służyć do takowych przedsięwzięć, i że dla tego sam sejm związkowy nie mógł pochwalić czynu, którym P. Thorn został oddany w ręce generała Goedeke; zważywszy nakoniec, iż czyn ten jest czynem nieprzyjacielskim, skutecznym bez approbaty N. Króla Jmci Niderlandów, z nżyciem środków, mogących sprawić naysmutniejsze niesnaski — konferencya londyńska, przejęta potrzebą zapobiegania wszelkiemu sporowi, któryby mógł przywieść do rozpoczęcia znowu kroków nieprzyjacielskich między Hollendrami i Belgiyczkami, poczy-

tała sobie za obowiązek, aby powyżey wzmiankowane okoliczności podała do wiadomości N. Króla Jmci Niderlandów, z wynurzeniem Królowi Wielkiemu Xięciu mocnego przekonania, iż monarcha ten nie pochwali aresztowania, którego nie rozkazał, i że Pan Thorn odzyska wolność. Z drugiej strony mniema konferencya z tych samych pobudek, iż kiedy władze cywilne lub wojskowe Belgijskie użyły prawa odwetu, osoby, które były tego przedmiotem, powinny być również na wolność wypuszczone; i postanowiła wezwanie to podać pełnomocnikowi belgijskiemu, przez udzielenie niniejszego protokołu. — Przy tej sposobności, uwiadomiła na nareszcie konferencya od pełnomocników Austrii i Pruss w imieniu związku niemieckiego, iż kilku ludzi dawniey należących do korpusu ruchomego wojskowego, którego organizacya w kraju Luxemburskim nie była dozwoloną, ani przez związek niemiecki, znajdując się teraz w więzieniach w Namur, postanowiła kazać podać rządowi belgijskiemu przełożenie, iż w chwili, kiedy interessa belgijskie zdają się być bliskimi ukończenia, stosownieby było do politycznych zasad wzajemnego zapomnienia przeszłości, będących cechą układów względem bytu Belgii, aby tym osobom przywrócono wolność i dozwolono im spokojnie wrócić do domu. Niniejszy protokół polecono udzielić pełnomocnikom N. Króla Jmci Niderlandów i pełnomocnikowi N. Króla Jmci Belgiczyków.

(podp.) *Wessemsberg, Neumann, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Lieven, Matuszewicz.*»

ROSSYA.

PETERSBURG 16 Maja.

Na przybyłym dzisiay o godzinie 12stej z Lubeki statku parowym *Alexandra*, przybył tu z Londynu generał adjutant hrabia A. F. Orłow, — Wszystkich na tym statku, który przybył z Lubeki do Kronsztadu w 4rech dniach i 3 godzinach, znajdowało się 39 pasażerów, w liczbie których i zostający przy królewsko-duńskiey missyi hr. Rewentlow.

Dnia 14 kwietnia, założono w Mikołajewie, 120 działowy okręt *Warszawa*, podług rysunku i planu admirała Greigha, głównego dowódcy floty i portów czarnomorskich. Według tegoż myśli będzie budowany drugi okręt *Błogosławieństwo* 130 działowy.

Wyjątek z listu pewnego zakonnika pod d. 12 lutego l.r. pisanego z Irkutska do Wilna.

»Powzięliśmy pewną wiadomość od osoby godnej wiary JP. J...K..., która niedawno powróciła z Chin, przeżywszy tam rok cały; że chociaż tam prześladowanie cierpią katolicy, jednakowoż liczba onych jest znaczną; w samem mieście stołecznem Pekinie, biskupem jest X. Kajetan Pires, kapłanów 6 i tyleż katechistów, którzy zajmują się opowiadaniem słowa bożego w oyczystym języku, i sposobią się do kapłaństwa; katolików w samem Pekinie jest 30,000. Kościół jeden, a trzy zburzone; ten jest ogromnej wielkości, tak, że 3000 mieści się ludu; w całym państwie biskupów 4, a wszystkich katolików 6 milionów liczą; do kościoła pieć żeńska nie chodzi, a to z tej przyczyny, iż to się sprzeciwia obyczajowi krajowemu, więc kapłani dla nich msze ś. odprawują w domach prywatnych. Męższczyźni w kościele w czasie nabożeństwa znajdują się w czapkach, gdyż u nich przed kim czapkę zdjąć, oznacza pogardę; za to skassowano ławki; nie uważa się i na godność, wszyscy w czasie nabożeństwa klęczą. Tameczni katolicy, jeśli cudzoziemca uznają, że on katolickiej religii, największe dla niego okazują przywiązanie i każdy życzy go mieć u siebie, wybadują się od niego o wierze, liczbie duchowieństwa, katolików, ceremoniach, i z tego największe mają ukontentowanie, że ta sama religija kwitnie w innych państwach.»

TURCJA

Stambul 28 Kwietnia.

Dzisiejszy *Monitor Ottomanski* (odebrany w Wiedniu przez nadzwyczajną okazję) umieścił następujący raport Seraskiera baszy, przesłany W. Sultanowi: — «Najjaśniejszy Panie! Dopelniając obowiązków, jakie na mnie wkłada urząd Seraskiera, który Wasza Sultańska Mość raczyłeś mi poruczyć, mam zaszczyt złożyć u podnóżka tronu raport o skutecznych działaniach moich w wyprawie wojska Twego do Anatolii. Z rozkazu Waszey Sultańskiej Mości, powoli utworzone wojsko regularne piechoty, jazdy i artylerii; niezmordowana troskliwość, jaką Wasza Sultańska Mość temu urządzeniu w tak wysokim stopniu korzystnemu poświęcałeś, a przez to gorliwość sług twoich wznagałeś, działała śpiesznie to, co zdawało się być tylko skutkiem długiej lat kolei; doznałeś Wasza Sultańska Mość pomocy Opatrzności Boskiej, która usiłowania nasze wspierała.

Dotateczna liczba tego wojska zajmuje dziś pograniczne twierdze twego państwa; czuwa one we wszystkich głównych miejscach nad utrzymaniem porządku i wewnętrznej spokojności. Siła zbrojna, którą pod naczelnym dowództwem feldmarszałka Anatolii zebrałem, nie nadwężając bynajmniej wznioskowanej ważnej służby, wynosi do 60,000 ludzi wszelkiej broni, jak się okazuje z szczegółowych tabel, które miałem zaszczyt podać Waszey Sultańskiej Mości. Wliczbę tę wchodzi półki artylerii z 150 działami, bataliony minerów i saperów, oraz korpus inżynierów. Wysyłane kolejno korpusy wojska, udaly się trzema gościncami przez Kiutahia, Konieh i Aleppo do przeznaczonego miejsca. Pierwsza brygada obozuje już od niejakiego czasu w Satalia z swoją artylleryą, oraz batalionami bombardyerów, minerów i saperów. Korpusy do niej idące koncentrują się na równinach Konieh, jako w miejscu przeznaczonym do ogólnego zbierania się. Feldmarszałek każe ztamtąd dywizjom swoim wyruszyć, dla rozpoczęcia zaczepnych działań. — Broń, mundur, ammunicya i wszystkie sprzęty potrzebne do służby wojennej, są nayszpelniej i w najlepszym stanie przysposobione. Niezwłocznie uda się także park artylleryi odwodowej z liczną ammunicyą. Użyto wszelkich środków dla regularnego opatrywania wojska w żywność. Jawnie oświadczonej zamiarem Waszey Sultańskiej Mości jest, aby mieszkańcy nie doznawali nigdzie szkody z powodu przechodu wojska; wolą twoją jest, aby majątek ich i osoby były nietykane, i aby najszybciej karność dała poddanym twoim w najelegszych prowincjach dowód dobroczynnych skutków nowej organizacji wojskowej. Uskutecznieniu tej woli, która okazuje zamilowanie porządku i dobroci władcy, poświęciłem wszystkie moje usiłowania. Założono magazyny żywności we wszystkich głównych miejscach; tym celem ustanowiono osobną administracyą żywności; wystawiono liczne piekarnie w różnych miejscach, gdzie ciągnące korpusy mają wypoczywać; słowem, obmyślono wszystko, aby wojsku w dalekim pochodzie na nieczem nie zbywało. Do rozmaitych brygad przydano 3000 robotników, opatrzonych we wszystkie potrzebne narzędzia; są oni podzieleni na pułki, a podlegając prawom karności wojskowej, pełnić będą służbę odpowiednią swoim rzemiosłom. Nowa organizacya, którą poprzednik Waszey Sultańskiej Mości chciał zaprowadzić, miała dopiero za panowania twego nabrać swojej mocy i wydać owoce; wypadek ten był tobie zostawiony dla powiększenia sławy twojej. Pomysłowi temu, dzielną ręką kierowanemu i niezachwianą wolą wspieranemu, powiodło się nareszcie dowieść, co może uczynić dla interessu krajowego. W krótkim przeciągu czasu wysłano z stolicy 60,000 żołnierzy, a mieszkańcy jej zaledwie ten ruch postrzegali, i spokojność publiczna nie została bynajmniej przerwana. Jest to bez wątpienia jednym z najszcześli-

wszych skutków tego urzędzenia, i pamięć przeszłości powiększa wartość jego. Podczas częstych przeglądów, które kolejno wychodzenie wojska poprzedziły, okazywało się na twarzy żołnierza ukontentowanie i zapał; zdawał się on chlubić z tego, aby w służbie swemu monarsze udowodnił nową siłę, nadaną mu przez naukę wojskową, której nabył z gorliwością wyższą nad wszelkie pochwały. Każdy półk udawał się w pochód wśród powtarzanych okrzyków: *Niech żyje wielki Sultán!* Wojsko twoje regularne, Najjaśniejszy Panie, w trudnych okolicznościach utworzone, dało już dowody stałości, karności i przywiązania do dostojnej osoby Waszej Sultańskiej Mości. Powołane przez ciebie, aby się udało do jednej z najodleglejszych prowincyj twego państwa, potrzebować będzie wytrwałości w długich pochodach, w czynach sławy i wierności, które na głos władcy swego wypadnie mu skutecznie. Wojsko to, Najjaśniejszy Panie, stanie się godnym twego zaufania, i utrzyma dawną sławę waleczności Ottomańskiej. Oby Bóg raczył drogę życia Waszej Sultańskiej Mości zachować długo dla przywiązanych poddanych twoich.

(podpisano) *Seraskier Basza.*

Kożmaitosci.

Wedle stanowczego wyrachowania; jeżeli wzrost ludności ciągle w tym stosunku jak obecnie, trwać będzie, to w przeciągu 110 lat podwoi się,— i Francya będzie liczyć 60,000 milionów. A tak jedynie śmiertelność, utrzymać ją zdoła przy życiu.—

Pasztet sporządzony na święta Bożego Narodzenia u pewnej damy angielskiej w Paryżu, (*Mistriss Kirch*) składał się, z 4 gęsi, 4 jędyków, 12 królików, 8 bażantów, 16 kurpatw, 2 dychów cielecych, 56 funtów wieprzowiny i 70 funtów masła. Biesiadnicy w liczbie czterech (rozumie się anglicy) w przeciągu jednej godziny niezostawili z niego, jak tylko okruchy ciasta!...(!!!)—

Niedawno jakiś Jegomość w sądzie policyi poprawczy, żądał wynagrodzenia kosztów za odebrany policzek od swego przeciwnika; tamten zaś świadectwem chirurga udowodnił, że mu od uderzenia pomienionego policzka, tak mocno ręka spuchła, iż dwa tygodnie musiał ją nosić na chustce. Sąd obydwóch skazał na koszt, ale uderzonemu dał przestrożę, aby się lepiej z językiem swoim na przyszłość porozumiał...—

Officer od dragonów, wykradł niedawno mieszkańcowi małego miasteczka nad granicą żonę. Trybunał ujął się gorliwie za skrzywdzonym, i wydał wyrok zniewalający officera, do odstawienia mu żony do właściwego zamieszkania w przeciągu..... dni *piętnastu!!!*—

Cały Londyn śmiał się w tych dniach z pomyłki pewnego znakomitego doktora, który

znaki bliskiego połogu wziął za symptoma *cholery morbus*. Podczas gdy się zajmował dyktowaniem recepty i czynił stosowne rozporządzenia względem dalszego postępowania z pacjentką, krzyk dziecięcia wyprowadził go z błędu.— (Taki sam przypadek, z różnicą że nie za cholerę, lecz na puchlinę wzięty, wydarzył się w pewnym mieście, zaczynającym się na literę *K.*)—

Prosty lud angielski wielkie sobie czyni obietnice z bilu reformy,— i widać ztąd jakie ma o nim wyobrażenia, kiedy niedawno jedna pracza, nie chciała już podjąć się prania pewnej znakomitej lordowej, mówiąc: «Jak bil reformy przejdzie, to Panie będziecie musiały nas opierać.»—

Wdowa po kupcu korzennego sklepu przy Mont Marsan, wygrała niedawno kwaterno na liczbowej loteryi wynoszące 35,000 franków, i w chwili odebrania pieniędzy, z wielkiej radości, umarła.— Cokolwiek bądź, zawsze dobrze jest wygrać, tylko nie trzeba się palić.—

Pewien mieszkaniac w Biulon (Boulogne) niedaleko Paryża, sam bez niczyjej pomocy, bez pieców, użyciem prostych narzędzi, z materiału który jest sekretem jego wynalazku, zrobił czterofuntowe działo, lecz wielkości aż dwunastofuntowego. Koszt pięć razy mniejszy, jak potrzeba na ulanie z brązu.— Kształt jest bardzo piękny.— Czynione doświadczenia na polach Longchamp, udały się zupełnie. Sztuka ta podana została pod rozpoznanie inspekcji komitetu centralnego artylleryi. Wynalazca nazywa się *Clairat*.—

Podług wiadomości z Petersburga, w dzień nowego roku dany był bal maskowy u dworu, na którym, znajdowało się 22,894 osób; a tak nasze bale w Talieryach (mówi dziennik *Le Voleur*) zaledwie 3,000 osób obymujące, są fraszką w porównaniu tego.—

Jeden z xiążąt niemieckich ożenił się w tych czasach z piękną swoją kucharką.—

Pewien matematyk angielski wyrachował, że ci którzy wiele zażywają tabaki, dziesiątą część życia swego, jedynie zatrudnieni są własnym nosem. Zatrudnienie to, nie jest przecie tyle nagannem, jak tych, którzy poświęcają czasem dni swoich poświęcając zatrudnieniu się cudzym.—

Pewien mieszkaniac w Antwerpii, dał dnia 9 lutego w jadalni pod *Złotą bramą* kolację na 40 osób i balik, na który samych garbatych nasprzał. Tańczono do białego dnia.—

DONIESIENIE PRYWATNE.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić szanownych amatorów jeżdżenia konno, iż od dnia 4go Czerwca r. b. zaczyna dawać lekcye w nowo urządzonej dawniej Akademickiej W. Knotza rayszuli przy ulicy Staro Wiślny w bliskości szlachtuza.

Edward Thebach,
Nauczytel jeżdżenia konno.